

NIECHAJ TWOJE ŻYCIE BĘDZIE PRZYKŁADEM

Tymoteusz był jednym z młodszych mężczyzn w społeczności Efeskiej, w której było też wiele osób starszych. Więc Paweł mówi mu, aby z powodu młodego wieku nie pozwalał traktować się z góry (1Tm 4:12). Młody kaznodzieja może czuć się zastraszone przez starsze osoby w swoim zborze, szczególnie jeśli niektóre z nich są osobami bogatymi i wpływowymi. Paweł mówi Tymoteuszowi, aby nie dał się im zastraszyć i żeby jego życie było przykładem pobożności, miłości, wiary i czystości we wszystkich sferach życia o których głosi. To wyraźnie kontrastuje z tym, co Paweł pisze w 1 Liście do Tymoteusza 4:1-4. Fałszywi nauczyciele tylko nauczają, podczas gdy prawdziwi nauczyciele uczą przez dawanie przykładu. 1 List do Tymoteusza 4:13 akcentuje publiczne czytanie Pism, ponieważ w tamtych czasach ludzie nie mieli Pisma tak, jak to jest dzisiaj, a ten kto je miał, musiał czytać pozostałym aby reszta też mogła słyszeć.

Następnie Paweł przypomina Tymoteuszowi, że konieczne jest jeszcze coś więcej, niż tylko dobre życie i wiedza teologiczna, mówiąc: „*Bądź dobrym przykładem i zajmuj się Słowem Bożym*” (1Tm 4:12-13) bo to jest dobre, ale „*nie zaniedbuj daru Ducha Świętego, który posiadasz*” (1Tm 4:14). Paweł przypomina Tymoteuszowi, że wraz z innymi starszymi wkładał na niego ręce, ponieważ na podstawie proroczego orzeczenia został mu udzielony dar łaski. Aby służyć Panu, trzeba mieć dar Ducha Świętego i usilnie starać się o dar prorokowania (1Kor 14:1), aby mówić w taki sposób, żeby nasze słowa mogły trafiać do ludzkich serc jak strzały i słowa proroków Starego Testamentu, które wychodząc z Bożych ust, nigdy nie wracały puste (Iz 55:11). Do takiej służby trzeba być namaszczone przez Ducha Świętego. Jezus tego potrzebował i my też tego potrzebujemy przez cały czas. Tego nie można dostać raz na zawsze. O Boże namaszczenie trzeba nieustannie zabiegać.

Młody człowieku, nie myśli że musisz czekać aż będziesz miał 40 lat, aby móc służyć Panu. Ja narodziłem się na nowo mając 19 lat, zostałem ochrzczony w wieku 21 lat i natychmiast zacząłem głosić. Nie wiedziałem wtedy zbyt wiele, ale nawet z tak małą wiedzą mogłem uczyć podstaw chrześcijańskiego życia tych, którzy wiedzieli mniej niż ja. Gdy dorastałem, to mogłem uczyć coraz więcej ludzi. Pierwszoklasista też może uczyć przedszkolaka. Dlaczego masz czekać do starości, aby zacząć głosić Słowo Boże? Gdy się nawracasz, to zawsze możesz się zacząć dzielić z tymi, którzy wiedzą mniej niż Ty. Szczególnie z tymi, którzy jeszcze nie są odrodzeni. Zawsze bądź gotowy do szukania Boga i dzielenia się Jego Słowem, oraz szukania mocy Ducha Świętego, aby móc skutecznie służyć innym.

W 1 Liście do Tymoteusza 4:15, Paweł nakazuje Tymoteuszowi, aby przywiązywał wielką wagę do tych rzeczy. Biznesmen wiele poświęca, aby zarabiać duże pieniądze i bardzo poważnie traktuje swoją pracę. Jeśli traktujesz poważnie chrześcijańskie życie, to też będziesz poświęcał wiele czasu na studiowanie Pism, zabieganie o dary Ducha Świętego i oczyszczanie swojego życia z wszelkiej nieczystości. Jedno z tłumaczeń tego wersetu brzmi: „*bądź tym pochłonięty*”. Jeśli cię to pochłonie, wtedy Twój wzrost duchowy będzie widoczny dla wszystkich.

Oto negatywny przykład tego, co może oznaczać słowo „pochłonięty”. Gdy rodzina ogląda jakiś popularny program telewizyjny, wtedy on ich całkowicie pochłania. Złodziej który wie, że w tym czasie mieszkańcy tego domu są całkowicie pochłonięci oglądaniem telewizji, może spokojnie do niego wejść i ukraść co chce, a oni dowiedzą się o kradzieży dopiero, gdy skończy się program.

W ten sam sposób, ale w pozytywnym sensie, można do tego stopnia być zaabsorbowanym Jezusem Chrystusem i Jego Słowem, że pokusy tego świata całkowicie przestaną Cię pociągać. Wtedy przestaniesz się uganiać za rzeczami, którymi żyją ludzie tego świata. Jeśli będziesz prowadził życie pochłonięte Bożymi sprawami, to cały czas będziesz wykazywać postęp. Każdego roku będziesz się stawać coraz lepszym chrześcijaninem i coraz owocniej służyć Panu.

W 1 Liście do Tymoteusza 4:16, Paweł wzywa Tymoteusza aby zwracał szczególną uwagę na dwie rzeczy - na swoje życie i na nauczanie. To są dwie sfery, które trzeba mieć nieustannie na uwadze. Nasze życie i nasze nauczanie musi być równie czyste. Paweł mówi, że jeśli wytrwamy w tych dwóch sferach, wtedy uratujemy siebie oraz innych. Najpierw musimy uratować siebie, gdyż tylko wtedy można ratować innych. To znaczy, że jeśli samemu nie zostałeś uratowany z jakiegoś grzesznego nawyku, to jak chcesz od tego ratować innych? Jeśli głosisz wyższe standardy moralności, niż te które sam reprezentujesz, to jesteś obłudnikiem i Bóg nie będzie się przyznawał do Twoich słów. W naszym życiu musimy być tak samo poważni jak biznesmeni, którzy prowadzą poważne firmy i są całkowicie oddani temu, co robią. W taki sam sposób, my musimy trwać w Chrystusie i być Mu całkowicie oddani, aby prowadzić dobre życie i móc efektywnie służyć Bogu.

Zac Poonen

Be an Example by Your Life / 18 marca 2018